

Sygn. akt II AKa 344/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Fenska-Paciorek

Sędziowie: SSA Grażyna Świdorska - Wandor

SSA Danuta Matuszewska (spr.)

Protokolant: st. sekretarz sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Marii Baran

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2013 r.

sprawy

W. P.

oskarżonego z art. 197 § 3 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

K. M.

oskarżonego z art. 197 § 3 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. akt **XIV K 192/12**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz adw. A. P. Kancelaria Adwokacka w G. i na rzecz adw. Ł. D. Kancelaria Adwokacka w G. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu oskarżonych w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonych z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś poniesionymi w toku tego postępowania wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W. P. i **K. M.** zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 10.06.2012 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu, przemocą polegającą na uderzaniu pięścią i otwartą ręką po głowie i twarzy M. R. oraz przytrzymywaniu jej za nogi, czym spowodowali obrażenia w postaci wielomiejscowego urazu głowy, niewielkiego zasinienia kąta zewnętrznego lewej szpary powiekowej, niewielkich podbiegnięć i wybroczyn krwi w lewej okolicy skroniowej, dużego ogniska stłuczenia lewej strony twarzy z obrzękiem

i zasinieniem skóry na obszarze od okolicy podoczarnej do okolicy lewej żuchwy, stłuczenia nosa z krwawieniem oraz zaczerwienieniem nosa i licznymi wybroczynami krwi na skórze nosa, naruszające czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni, doprowadzili wyżej wymienioną do obcowania płciowego

t.j. o czyn z art. 197 § 3 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Gdańsku, wyrokiem z dnia 10 lipca 2013 roku, sygn. akt XIV K 192/12:

I. oskarżonych W. P. i K. M. uznał za winnych tego, że w dniu 10 czerwca 2012 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu doprowadzili przemocą do obcowania płciowego M. R. w ten sposób, że po uprzednim przewróceniu jej na kanapę, ściągnięciu siłą elementów odzieży i zadaniu kilku uderzeń pięścią w twarz i głowę, ściśnięciu za nos przez W. P. oraz przytrzymaniu jej za nogi przez K. M., W. P. odbył z pokrzywdzoną stosunek oralny, a następnie stosunek dopochwowy, a ponadto W. P. spowodował swoimi uderzeniami u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci wielomiejscowego urazu głowy, niewielkiego zasinienia kąta zewnętrznego lewej szpary powiekowej, niewielkich podbiegnięć i wybroczyn krwi w lewej okolicy skroniowej, dużego ogniska stłuczenia lewej strony twarzy z obrzękiem i zasinieniem skóry na obszarze od okolicy podoczarnej do okolicy lewej żuchwy, stłuczenia nosa z krwawieniem z nosa oraz zaczerwienieniem nosa i licznymi wybroczynami krwi na skórze nosa, które naruszyły czynności narządu ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, czyn ten zakwalifikował:

- w odniesieniu do oskarżonego W. P. z art. 197 § 1 i § 3 pkt 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
- w odniesieniu do oskarżonego K. M. z art. 197 § 1 i 3 pkt 1 k.k. i za to,
- przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k., na podstawie art. 197 § 3 k.k. skazał oskarżonego W. P. na karę 6 lat pozbawienia wolności,
- na podstawie art. 197 § 3 k.k. skazał oskarżonego K. M. na karę 4 lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł w stosunku do oskarżonego W. P. nawiązkę na rzecz M. R. w kwocie 1500 złotych;

III. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił M. R. dowody rzeczowe w postaci poszwy z kołdry koloru żółto-niebieskiego, majtek koloru szarobiałego z koronkową wstawką, bluzki damskiej koloru różowego, zapisane w wykazie dowodów rzeczowych Nr(...), pod pozycjami (...);

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił W. P. dowody rzeczowe w postaci czapki z daszkiem koloru czerwonego z wizerunkiem orła i napisem Polska, pary obuwia sportowego koloru czarnego sznurowanego marki M., koszulki z krótkim rękawem koloru granatowego firmy N., spodni dresowych koloru granatowego firmy U., pary skarpet koloru biało-szarego, bokserek męskich koloru czarnego firmy C., zapisane w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...), pod pozycjami (...);

V. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił K. M. dowody rzeczowe w postaci pary obuwia sportowego koloru czarnego marki B., koszulki z krótkim rękawem koloru czarnego marki M., spodni dresowych koloru granatowego marki K., pary skarpet koloru szarego z kolorowym nadrukiem, slipów męskich koloru niebieskiego, zapisane w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...), pod pozycjami (...);

VI. na podstawie art. 192a § 1 k.p.k. orzekł zniszczenie śladu kryminalistycznego w postaci niedopałka papierosa, zapisanego w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...), pod pozycją (...);

VII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył obu oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 10 czerwca 2012 r. do dnia 10 lipca 2013 r.;

VIII. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. Nr 146 z 2009 r., poz. 1188 z późn. zm.) oraz § 14 ust. 1 pkt. 2 i ust. 2 pkt 5, § 16 oraz § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z

dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz:

- adw. Ł. D. kwotę 1992,60 zł brutto, tytułem niepłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu W. P.;

- adw. A. P. kwotę 1623,60 zł brutto, tytułem niepłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu K. M.;

IX. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych w całości od ponoszenia kosztów sądowych przypadających w związku z udziałem w sprawie każdego z nich.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego W. P. na mocy art. 444 k.p.k. i art. 425 § 1 – 3 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając mu:

- na mocy art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, a mających wpływ na treść wyroku przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony W. P. dopuścił się zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 197 § 1 i 3 pkt 1 k.p.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

- na mocy art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco surowość orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze 6 lat, jako nieadekwatną do celów kary i pozostałych zasad określonych w art. 53 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od dokonania przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku. Ponadto, w przypadku nie uwzględnienia powyższych wniosków, wniósł o znaczne złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego K. M. zaskarżył na podstawie art. 444 k.p.k. w zw. z art. 425 § 1 i 2 k.p.k. powyższy wyrok w punkcie I na korzyść w/w oskarżonego, zarzucając mu na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku mający wpływ na treść rozstrzygnięcia w punkcie I wyroku poprzez bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony K. M. w dniu 10 czerwca 2012 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z W. P. doprowadził przemocą do obcowania płciowego M. R. podczas, gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego nie pozwala na poczynienie takich ustaleń, który to błąd był wynikiem naruszenia przepisów postępowania tj. art. 4,5 §2, 7 k.p.k., ewentualnie rażąco niewspółmierność kary orzeczonej w pkt I wyroku.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego K. M. od czynów przypisanych w punkcie I wyroku, lub uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;
2. ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I wyroku poprzez wymierzenie kary w niższym wymiarze niż orzeczonej w zaskarżonym wyroku lub wymierzenie kary w niższym wymiarze wraz z zastosowaniem instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 457§2 k.p.k. w zw. z art. 423§1a k.p.k. uzasadnienie wyroku ograniczone zostało do części dotyczących oskarżonego W. P..

Apelacja obrońcy oskarżonego W. P. jest oczywiście bezzasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził przewód sądowy, gromadząc materiał dowodowy, pozwalający na merytoryczne zakończenie sprawy.

W oparciu o wyniki postępowania dowodowego Sąd I instancji dokonał zasadnych ustaleń stanu faktycznego, doszedł do prawidłowych wniosków w kwestii winy oskarżonego, kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, jak też co do wymiaru kary.

Wbrew wywodom apelacji, Sąd I instancji nie dopuścił się, rozpoznając przedmiotową sprawę, błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

Podkreślić trzeba, że do najistotniejszych prerogatyw sądu orzekającego należy prawo swobodnej oceny dowodów. Kierując się tym prawem sąd może jako wiarygodne ocenić niektóre z przeprowadzonych dowodów, a odmówić takiej wiary innym, byleby swoje stanowisko jasno i przekonująco przedstawił w uzasadnieniu orzeczenia. Takiemu zadaniu Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie w pełni sprostał. Dokonana szczegółowo przez Sąd I instancji ocena całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie jest swobodna, ale nie zawiera cech dowolności i jako taka pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art.7 k.p.k.). W przekonaniu Sądu odwoławczego, apelacja obrońcy oskarżonego W. P. nie zawiera takich argumentów, które by wskazywały, że Sąd orzekający w istocie dopuścił się błędów w zakresie zasad logicznego rozumowania w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Odmawiając w przeważającej mierze wiary wyjaśnieniom W. P., a także wyjaśnieniom oskarżonego K. M. , którzy nie przyznawali się do popełnienia zarzucanego czynu, Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów zakreślonych art. 7 k.p.k., nie uczynił tego bowiem bezkrytycznie, ale po wszechstronnym rozważeniu całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie. Wyjaśnienia obydwu oskarżonych poddane zostały wnikliwej analizie . Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu I instancji co do przebiegu wydarzeń, jakie rozegrały się 10 czerwca 2012 roku w W., w mieszkaniu zajmowanym przez pokrzywdzoną M. R. i jej ojca J. R..

Ustaleń faktycznych Sąd I instancji dokonał w przeważającej mierze w oparciu o zeznania pokrzywdzonej. Relacje M. R. poddane zostały wręcz drobiazgowej analizie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (str 14-20).

Oceniając zeznania M. R., Sąd I instancji miał na względzie stan zdrowia świadka (pokrzywdzona choruje na (...)), jak też jej poziom rozwoju emocjonalnego. M. R. słuchana była w obecności dwóch biegłych psychologów. Z obydwu opinii wynika, że u świadka nie występują objawy psychopatologiczne, które zakłócałyby jej zdolności do prawidłowego postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń.

Nie sposób zgodzić ze skarżącym, że Sąd I instancji jest niekonsekwentny, kiedy dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej M. R. pomimo dostrzeżenia w nich rozbieżności i nieścisłości, a dostrzegając takie rozbieżności i nieścisłości w wyjaśnieniach oskarżonych W. P. i K. M., zakwestionował ich wiarygodność.

Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jasno i przekonująco wytłumaczył z jakich względów jako wiarygodne ocenił zeznania pokrzywdzonej, a czym się kierował odmawiając wiary wyjaśnieniom oskarżonych przeczących swojemu sprawstwu. Sprzeczności tkwiące w wyjaśnieniach W. P. i K. M. były tylko jednym z powodów, dla których relacje oskarżonych ocenione zostały przez Sąd I instancji za niezgodne z prawdą.

Stwierdzić trzeba, że różnice tkwiące w relacjach pokrzywdzonej mają charakter ilościowy, a nie jakościowy. Słusznie Sąd I instancji uznał, że zeznania M. R. ze śledztwa dotknięte są drobnymi niekonsekwencjami, a zważywszy treść opinii biegłych psychologów, decydujące znaczenie przy odtwarzaniu przebiegu wypadków z 10 czerwca 2012 roku mają zeznania pokrzywdzonej składane w krótkim czasie po zajściu. Nie jest tak, że zeznając w postępowaniu przygotowawczym, pokrzywdzona sprzecznie opisywała zachowanie oskarżonych. Jej relacje różniły się, ale tylko w szczegółach. To przede wszystkim rolę K. M., będąc po raz pierwszy przesłuchiwaną, M. R. opisała mało precyzyjnie.

Skoro dominującym napastnikiem był W. P., to naturalne jest, że na przejawach zachowania się tego oskarżonego skupiła się M. R.. Oczywistym nadużyciem, nie mającym odzwierciedlenia w zapisach protokołów przesłuchań M. R., jest wyrażone przez obrońcę W. P. stanowisko, że pokrzywdzona podawała różne wersje zdarzenia.

Pokrzywdzona konsekwentnie wskazywała, że to W. P. bił ją i odbył z nią stosunek płciowy (k. 5-6,47,50v-51).

To dopiero na rozprawie pokrzywdzona zeznawała po części odmiennie wskazując na wstępie, że nic nie pamięta, ponieważ (...). Podała jednak dalej wiele szczegółów zajścia, a po ich odczytaniu, podtrzymywała zeznania składane w postępowaniu przygotowawczym (k.412-417).

Przekonująco Sąd I instancji tłumaczy, że pokrzywdzona na rozprawie zajęła postawę obronną, podyktowaną wpływem jej konkubenta D. M.. Wbrew stanowisku prezentowanemu przez obrońcę, odmawiając wiary zeznaniom D. M., Sąd Instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów.

Rację ma obrońca, że świadek H. K. żywi niechęć do oskarżonego W. P., czego zresztą sama nie ukrywa (k. 431-432).Prawdą jest także, że S. K. stwierdziła, że często słyszy krzyki z mieszkania pokrzywdzonej, która ciągle pije alkohol (k.538). Skarżący nie precyzuje jednak, jaki wpływ na ocenę wiarygodności wyjaśnień W. P. i K. M. może mieć ocena zeznań wskazanych świadków. H. K. co do 10 czerwca 2012 roku opisuje tylko, że słysząc przeraźliwy krzyk M. R. zdecydowała się wezwać na interwencji policję. Obrońca W. P. nie zarzuca przy tym Sądowi I instancji, że przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów oceniając jako wiarygodne zeznania członków rodziny K..

Co wyraźnie trzeba podkreślić, słusznie wskazuje Sąd I instancji, że zeznania M. R. znajdują potwierdzenie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach, co przesądza o ich wiarygodności.

Podobnie jak relacje M. R., z należyłą ostrożnością Sąd I instancji ocenił zeznania J. R., mając na względzie treść opinii biegłych z zakresu psychologii, wskazujących na postępujące u świadka procesy otepienne. Także w przekonaniu Sądu odwoławczego, brak jest przesłanek do poddania w wątpliwość wiarygodność relacji J. R.. Świadek nie był wprawdzie bezpośrednim obserwatorem wydarzeń jakie rozegrały się w pokoju zajmowanym przez M. R., jednak w sposób zbliżony z pokrzywdzoną przedstawia wtargnięcie oskarżonych do mieszkania, a następnie do pokoju pokrzywdzonej, to, że M. R. miała obrażenia na twarzy, płakała, rozmawiała z policjantką, co trafnie podkreśla Sąd I instancji. Wymowny jest fragment zeznań J. R. z 24.06.2013 roku „...Ona miała chyba na twarzy limo. Koło oka. Nie pamiętam które to było oko...” (k.887).

Niewątpliwe zeznania J. R. utwierdzają przekonanie o zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy relacji M. R..

Podobnie rzecz się ma z zeznaniami E. K.- funkcjonariuszki policji, której M. R. zrelacjonowała, chociaż bardzo ogólnie, wydarzenia, których stała się ofiarą. Przekaz E. K. nie jest sprzeczny z relacjami M. R..

Dokumentacja fotograficzna i lekarska potwierdza, że M. R. miała ślady obrażeń na twarzy, co uwiarygodnia jej zeznania, że była bita przez W. P.. Opisane przez M. R. zachowanie W. P. znalazło też potwierdzenie w tym, że po zdarzeniu pokrzywdzona znalazła pod kanapą telefon komórkowy tego oskarżonego.

Wreszcie dowodem o istotnym znaczeniu dla możliwości przypisania oskarżonym sprawstwa okazały się wyniki badań genetycznych. Przypomnieć trzeba, że badania te wykazały, że DNA wyizolowany ze śladu pobranego z koszulki, którą miała na sobie pokrzywdzona wykazał mieszany profil DNA, w którym nie można było wykluczyć obecności DNA W. P. i M. R., na śladach zabezpieczonych z bokserek i koszulki W. P. ujawniono mieszane profile DNA, w których dominowały cechy zgodne z tymi jakie posiada w swoim DNA M. R., co wskazywało z bardzo wysokim prawdopodobieństwem na obecność jej DNA w tym śladzie. Na poszwie na kółdę zabezpieczonej z łóżka pokrzywdzonej znajdowały się ślady krwi pochodzące od W. P., a na koszulce zabezpieczonej od K. M. zabezpieczono ślad, w którym wykryto obecność DNA M. R..

Oczywiście rację ma Sąd I instancji, że są to tego rodzaju dowody, które przekonują (w powiązaniu z innymi dowodami), że obydwaj oskarżeni, wbrew ich twierdzeniom, mieli bezpośredni kontakt z pokrzywdzoną.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, właściwie Sąd I instancji zakwalifikował zachowanie się oskarżonego jako wyczerpujące znamiona zbrodni z art. 197§1 i 3 pkt 1 k.k. w zb. z art.157§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Apelacja obrońcy W. P. jest także oczywiście bezzasadna w części, w jakiej zarzuca zapadłemu orzeczeniu rażącą surowość orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Wymierzona oskarżonemu kara 6 lat pozbawienia wolności nie jest ani nadmiernie łagodna, ani nadmiernie surowa- jest to kara sprawiedliwa, która należy uwzględnić wszelkie dyrektywy wskazane art. 53§1 i 2 k.k.

Z pewnością kara ta nie wykazuje cech rażącej niewspółmiernej surowości.

Pamiętać trzeba, że rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnice ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby- również w potocznym znaczeniu tego słowa- „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok s.apel. w Łodzi z dnia 12.07.2000 r II AKa 116/00 Prok. i Pr.2002/1/29).

Sytuacja taka nie zachodzi w przedmiotowej sprawie. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd I instancji należy uwzględnić wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi wskaźnikami wymiaru kary.

Oczywiście trafne są rozważania Sądu I instancji co do szczególnie wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu.

Powtórzyć trzeba za Sądem Okręgowym, że czyn jakiego dopuścił się W. P. wyczerpał znamiona określone w dwóch przepisach ustawy karnej. Oskarżony był pod wpływem alkoholu, użył wobec pokrzywdzonej przemocy o dużym natężeniu. Słusznie podkreśla Sąd I instancji, że W. P. działał w sposób zuchwały- w biały dzień wtargnął do mieszkania, w którym znajdował się także ojciec M. R..

Realia przedmiotowej sprawy w pełni uprawniały Sąd I instancji do zróżnicowania kar orzeczonych wobec oskarżonych- skazanie W. P., którego rola w popełnionej zbrodni była wiodąca- na karę surowszą niż K. M.. Obrońca oskarżonego nie przytoczył w złożonej skardze takich okoliczności, które przemawiałyby za wymierzeniem W. P. kary niższej niż ta, jaką orzekł Sąd I instancji.

Nie przekonuje za tym ani zachowanie oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa- był uprzednio karany, posiadał negatywną opinię środowiskową, nadużywał alkoholu, ani zachowanie po popełnieniu przypisanej zbrodni- negatywnie jest oceniane zachowanie W. P. w areszcie śledczym.

Zgodzić się też należy z Sądem I instancji, że przy orzekaniu kary należało także baczyć na potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej- ugruntowania w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i stosownego do tych ocen postępowania, do potwierdzenia przekonania, że w walce z przestępczością zwycięża praworządność, a sprawcy są sprawiedliwie karani.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że za orzeczeniem kary łagodniejszej w stosunku do W. P., który wywodzi się z trudnego środowiska, winny przemawiać funkcje resocjalizacyjne kary. Zauważyć trzeba, że przed popełnieniem przypisanego czynu W. P. dwukrotnie był skazany na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem

ich wykonania (k.784), jednak danej mu szansy na zmianę negatywnych postaw życiowych nie potrafił należycie wykorzystać.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy, zaskarżony wyrok jako trafny, utrzymano w mocy. Żadnych zastrzeżeń nie budzi orzeczenie od oskarżonego nawiązki na rzecz pokrzywdzonej oraz pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w zapadłym orzeczeniu.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym orzeczono na mocy art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982r Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2009 roku, nr 146 , poz. 1188) i § 14 ust.1 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Sąd Apelacyjny na mocy art. 624§1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że ich uiszczenie byłoby dla W. P. zbyt uciążliwe zważywszy jego sytuację materialną- nie posiada on majątku o istotnej wartości, ma do odbycia wysoką karę pozbawienia wolności.